Nro. 159.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 10go Pazdziernika 1794.

Gazety CLIII.

POLSKA.

Z Poznania dnia 8 *Września.*

Infurgenci w małych korpufach po Prowincyi fę rozftrzygnieni, z iednego dworu przechodzą do drugiego, namawiaią Poffefforów do łączenia fię z fobą, i do dania rekrutów z fwych poddanych, zabieraią wfzędzie Kaffy Królewfkie, biorą w arefzt officyaliftów, zabieraią konie pocztowe,

i tak niebeſpiecznemi czynią drogi publicznie, że prawie cała kommunikacya przecięta ieſt, między znacznieyſzemi miaſtami tey Prowincyi.

Jak tylko ſię dowiedzieli, że *Pruſacy* dnia 5 opuścili *Gniezno*, natychmiaſt przyſzli znowu do tego miaſta, tu atoli nie tykali bynaymniey żadnych ruchomości officyaliſtów Pruſkich, lecz przez miaſto udali ſię do *Czerniawy* dóbr Jenerała *Lipſkiego*, gdzie ſwóy założyli oboz.

Członki Kommiſſyi *Gnieźnieńſkiey* były naſtępuiące: *Gożymirſki* Kaſztelan, był prezyduiącym, którego potém wyrzucono, iako podeyrzanego. *Roczoſzewſki*, Jozef *Zakrzewſki*, Piotr *Kaliſzowſki*; Kanonicy: *Łoga*, i *Skiewſki*, Półkownik *Twardowſki*, Graf *Wołłowicz*; Predykanci Proteſtantſcy: *Bothe*, *Schocken*, *Koch*, i *Hanke*. Kanonik *Murzynowſki*, który potém zoſtał wyrzucony, Mieſzczanie Gnieźnieńſcy, *Goſtomſki*, i *Kłoſowſki*, tudzież kilku włościan.

Naczelnikiem ſiły zbroyney, ieſt *Lipſki*, Półkownikiem *Rogoziński*, a iego brat Podpółkownikiem. Potém przybył do nich Półkownik *Wolſki*, officyer do-

doświadczenie posiadaiący w sztuce woienney, który natychmiast przemienił pozycyę insurgentów przy Gnieźnię na mieyscu niesposobnem założoną. Duchowieństwo bardzo gorliwie, i czynnie do insurrekcyi się przykłada, a osobliwie Klasztory. Dowodem tego iest Klasztor *Węgrowiecki*, który sam 100. pikami i kosami uzbroionych chłopów do Gniezna przystawił.

Z Torunia dnia 13 *Września.*

Dnia 6 t. m. publikowany był przez tuteyszego Kommendánta *Hundt* dany przywiley tuteyszym mieszkańcom w obozie dnia 2 Września od Krola podpisany, mocą którego uwalniaią się od rekrutowania wszyscy. Woyska Pruskie są koło *Wrocławka*, wielu obywatelów pobrano w areszt. Insurgenci obozuią w *Radzieiowie*, ktòrych naczelnika wezwał Pòłkownik *Szekely* do poddania się pod warunkiem, iż ieśliby był na potyczce złapany, życie mu nie miało bydź darowane.

HOLLAN-

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 18 *Września.*

Dnia 14 była potyczka krwawa między woyſkiem *Angielſkiem*, za rzeką *Dommel* konſyſtuiącem i Francuzami przy *Boxtel.* Trwała aż do późney nocy, w którey *Anglicy* ucieczką ſię muſieli ſalwować, i do *Geſtel* ſię reytarować. Tu byli znowu naſtępuiącego ranku attakowani, potyczka była zaiadła, a ſtrata z obudwóch ſtron bardzo znaczna. *Anglicy* znowu byli przymuſzeni do ucieczki, i reyterowali ſię aż do *Schyndel.* Tu byli podobnież trzecią razą attakowani, i przymuſzeni coſnąć aż do *Nimwegen.*

Okolice owe koło *Boxtel*, i *Geſtel* przy potyczkach naywięcey ucierpiały, ponieważ zrabowane i ſpalone zoſtały. Po oddaleniu ſię od *Herzogenbuſch* Anglików, ta forteca nie ma iuż zaſłony, tak dalece, że otwarty ieſt nieprzyiacielowi przyſtęp do niey zewſząd, dla tego oczekuią w krótce przypuſzczenia na nią attaku.

Forteca *Breda* nieco zoſtała wolniey-

nieyſzą, gdyż korpns nieprzyiacielſkie po większey części ku *Herzogenbuſch* się poſunęło, wſzelakoż dla obſerwacyi, i napaſtowania garnizonu pozoſtała iedna Dywizya nieprzyiacielſka, zktórą codziennie bywaią utarczki.

Podobnież Linia *Hollenderſkiego* woyſka między *Bredą*, *i Herzogenbuſch* rościągnięta dnia 11 była attakowana bardzo zaiadle. Przemagaiąca ſiła nieprzyiacielſka przymuſiła kommendanta *Hollenderſkiego* do reyterady do *Beſoyen*. Dnia naſtępuiącego attakowani byli *Hollendrzy* przy *Sprang* bardzo natarczywie, i podobnież przymuſzeni zoſtali do reytyrady aż do *Waalwyck*. Gdy nieprzyiaciel i tam nadſpieſzył, ſchronili się *Hollendrzy* za baterye w *Capelle*. Francuzi więc zrabowali wſzyſtkie owe okolice, a potém powrócili do dawnego ſtanowiſka ſwego.

Przy *Berg - op - Zoom* ieſzcze nie widać poruſzeń, tym czaſem nadchodzą wiadomości, że Francuzkie woyſka w wſzyſtkich ſtronach *Brabancyi Hollenderſkiey* bardzo się wzmacniaią, iże wiele cięzkiey Artyllery tam przyſtawiaią.

HI-

HISZPANIA.

Dwór ogłosił pod dniem 26 Sierpnia następuiące Relacye o zdarzeniach woiennych.

Wypis z Rapportu Grafa de *Collomera* kommendanta armii w *Nawarrze*, i *Guipozcoy* pod dniem 11 Sierpnia.

Dnia 9 t. m. o 5 godzinie attakowali nas Francuzi wszelką siłą z frontu, i po skrzydłach, aby nas wyparowali z stanowiska *Tolosa*. Nasze woysko tak się mężnie im opierało, że po potyczce dwògodzinney ani na krok daley nie postąpili byli Ale gdy ich siła w porównaniu z naszą bardzo była przemagaiąca, a potężnie rzucili się na nasze prawe skrzydło, i tam batalion *Kataloński* przymusili do ucieczki, tudzież opanowali pagòrki, i potém podwoioną siłą uderzyli na nasze lewe skrzydło, dla tego była nakazana z naszey strony teyterada, która przez Reyment kawaleryi *Farnese* mężnie zasłaniana była, W tey potyczce stracilismy Jenerała *Casaviella*, ktòry kulą z ręczney strzelby był zabity.

Wypis z listu Jenerała kommenderuiącego w Karalonii Grafa *de la Union* pod 14 Sierpnia pisanego.

Przedsięwziąwszy attak na nieprzyiaciela,

la, urządziłem był 6 attaków fałszywych' dla utrzymania w niepewności nieprzyiaciela: na dolinie koło *Campredon* prawdziwy ułożyłem attak na *Terradas*, *Pontegran*, *i S. Lorenzo de la Muga*, Tym końcem kommenderowałem naywiększą część z 14,000 naylepszego mego woyska, i 6,000 *Somalenczyków*.

Przedsięwziąwszy rekognoskowanie urządziłem, iżby iedna dywizya 4 kolumnami pod Jenerałem *Courten* uderzyła na górę Terradas, a tę opanowawszy, opanowała fabrykę w *Muga*, gdzie reszta woyska miała się złączyć. Druga dywizya pod kommendą Brygadyera *Perlasca* odebrała była rozkaz, opanowania stanowiska nieprzyiacielskiego an *Pontegran*, a Marszałek polny *Izguierdo* miał iey sukkursować. Na koniec Marszałek polny *Godoy* z swą kommendą miał reyteruiącego się z *Muga* nieprzyiaciela attakować. Jenerał *Courten* wykonał szczęśliwie dany sobie rozkaz, razem zaś Brygadyer *Perlasca* opanował 2 nieprzyiacielskie reduty, lecz dalszy swóy attak wstrzymał, ponieważ iedna kolumna iego była odparta, i oczekiwał przybycia Marszałka *Izquierdo* z posiłkiem. Ten posiłek nie nadspieszył w przyzwoitey porze, ponieważ iakaś niezgoda nastąpiła,

ła, a tak nieprzyiaciel znalazł okoliczność ſpoſobną rozproſzonia tey kolumny. Marſzałok Godoy był tym czaſem z ſwą komendą w rezerwie, i nieprzyſzedł na potyczkę, ponieważ attak był nie poſzedł pomyśli. Tym czaſem nieprzyiaciel odebrał z *Junquera* poſiłek, a gdy kolumny naſze nie mogły ſię złączyć, i wzaiemnie ſobie ſukkurſować, dla tego *Izquierdo*, i *Perlaſca* muſieli ſię reyterować. A lubo Jenerał *Courten* utrzymywał ſię na pogórze *Terradas*, lecz po nadeſzłym poſiłku nieprzyiacielowi, także nakazał reytyradę. Nieprzyiaciel ſtracił wiele ludzi, a między tymi i Jenerała. Naſza ſtrata ſkłada ſię z 1200 ludzi. Między zabitymi ieſt Marſzałek polny Baron *Keſel*.

Z *Pampelony dnia* 18 *Sierpnia*.

Nieprzyiaciel wzmania ſię w *Toloſie*, a magazyny zboża do *Bajonne* ſprowadzać każe, podobnież tam poſyłaią wſzyſtko złoto, ſrebro, i pieniądze, które za Aſſygnaty mieniaią, tudzież żelazo. Mieſzkańcom wſzelka broń odbierana bywa.